

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27go Listopada 1865 r. | **Nr 230.** | **ROK 44.** | Dnia 15 (27) Listopada 1865 r.

Poniedziałek. Rano ciepła st. 3, w poł. c. st. 6. (Wschód Słońca g. 7 m. 42)
Wys. wody st. 2. c. 1. (w mierze.) Zachód „ „ 3 „ 53

Jutro, ŚŚ. Rufa M. i Mansweta B.

— Konkluzja oktawy dorocznego Odpustu Śgo STANISŁAWA KOSTKI, obchodzoną była wczoraj w Kościele po-Paulińskim; ranną Wotywę odprawił JX. Kan. Ballach, Summę i Nieszpory celebrował JX. Kołaczewski, Kazanie z rana miał JX. Jasiński, na Nieszporach zaś JX. Kubiak, obaj ze Zgromadzenia XX. Franciszkanów; na chórze w czasie Summy, Artysty muzyczni i wokalni, wykonali z dokładnością wielką Mszę Hejd'na, na Offertorium modlitwę Bellersa solo sopran. — W Kościele po-Kapucyńskim, Summę celebrował JX. Wilhelm, kazął JX. Eufrozyn. — W Kościele Śto KRZYŻKIM, Nabożeństwo zwyczajne odprawione zostało przez miejscowych Wikariuszy, Summę celebrował JX. Brzezikowski, text z ewangelji Świętej o Sądzie ostatecznym, wymownie rozwinął JX. Grzesiewicz, na chórze Amatorów odśpiewali uno sono, ludowe religijne pieśni przez Mautwillę w Pradze Czeskiej napisane. — W Kościele Pijarskim, Summę celebrował JX. Krupiński, słowo Boże opowiedział JX. Pawłowicz; chór Artystów i Amatorów odśpiewał Mszę Elsnera Nr 79; na Offertorium kwartet Troszła na męskie głosy; na Benedictus modlitwę Kikena solosopran; na zakończenie hymn Dobrzyńskiego solo tenor z chórem. — W Kościele po-Trynitarskim na Solcu, w zeszłą Sobotę odprawił solenną Wotywę, JX. Smulski, przed Ołtarzem Świętej KATARZYNY. — W Kościele Katedralnym, Summę celebrował JX. Kanonik Szczygielski, ewangeliczną naukę wygłosił JX. Janczak; połączone chóry Instytutu Muzycznego, wykonały Mszę Aublingera Es. major; na graduale „OJCZE NASZ” Studzińskiego; na Offertorium po raz pierwszy słynny hymn Gounoda „O Salutaris Hostia” w solowym śpiewie słyszeć się dała Panna Jaroszewicz, której towarzyszył na arfie znany Artysta P. Pistor. — Jednocześnie w Kaplicy Instytutu Muzycznego podczas Mszy Stej odprawionej przez JX. Prefekta Dudrewicza, odśpiewana była przez chór Instytutowy nowa Msza kompozycji Gounoda in C. minor, pod kierunkiem Profes. Studzińskiego. Solowe partje w Salutaris, wykonali PP. Ignatowski, Józ. Grzywiński i Gołębiowski, na organach towarzyszył P. Danecki.

— Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenie likwidacyjne: w ilości rs. 12,931 kop. 69, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Listopada r. b., Aleksandrowi Hilferdyng, właścicielowi dóbr donacyjnych Przytuły, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminach Kubra-Romany i Mści chy, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Łomży, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 12,023 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Listopada r. b. Walerji Świeńskiej, właścicielce dóbr Wereszyn, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Wiszniów, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Lublinie, celem wypłaty komu należy. (Dz. War.)

— Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych, podaje do wiadomości osób interessowanych, że przy szpitalu

Starozakonnych w Hrubieszowie wakuje posada Lekarza ordynującego z płacą rs. 30 rocznie etatem oznaczoną. Kandydaci pragnący ubiegać się o tę posadę drogą konkursu, winni złożyć o to pękanie do Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych na papierze stemplowym ceny kopiejek 75, i dołączyć zarazem patent na stopień naukowo-lekarski, z pozwoleniem do odbywania praktyki w Królestwie Polskiem. Nadmieniam przytem, że do pomienionego szpitala przyjmowani są chorzy z chorobami wewnętrznymi, zewnętrznymi i syfilistycznymi, zatem konkurs będzie miał odpowiednią dążność. Termin do składania podań oznacza jednomiesięczny, od daty niniejszego ogłoszenia; poczem lista kandydatów zamknięta zostanie, a następnie wyznaczony będzie dzień i miejsce do odbycia rzeczonego konkursu. — P. o. Prezesa, Jenerał Lejtnant Rożnow, — Szef Biura Flies. (D. War.)

— Magistrat Miasta Warszawy. — Zawiadamiając wszystkich właścicieli fabryk, oraz prowadzących warsztaty rzemieślnicze i rekodzielnicze w Warszawie, że składka na utrzymanie szkół rzemieślniczych od r. z. zaprowadzona, rozpisana została za rok 1865 na tych samych jak w r. z. zasadach; wzywa ich, aby zaraz za otrzymaniem awizacji, które im bezpłatnie za pośrednictwem służby przy Komisarzach Administracyjnych doręczone będą, z uiszczeniem takowej składki do Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy pośpieszyli. (Dz. War.)

— Przyjechali do Warszawy: Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego *Platonow*, z Petersburga; Jenerał-Lejtnant *Xiążę Massalski*, z Nowogeorgiewska; Szambelan Rz. St. *Chodyński*, z Petersburga; Sekretarz Pruskiego Peselstwa w Petersburgu, Hrabia *Blücher*, z zagranicy.

— Jutro, w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jana *Le-mańskiego*, Dziedzica dóbr Suliszew, o godzinie 9½ z rana, w Kościele po *Dominikańskim*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, Familję, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się. (18,705.)

— W przyszłą Środę, to jest d. 29 b. m., jako w smutną i bolesną rocznicę śmierci ś. p. Jana *Modrzejewskiego*, b. Rewizora okopów miasta Warszawy, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne, o godz. 9tej rano, za spój duszy jego w Kościele PANNY MARJI; na który to obchód, w smutku pozostała Żona wraz z Synem i Synową, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (18,683.)

— *Walery Kozubowski*, Urzędnik Banku Polskiego, w wieku lat 37, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, wczoraj przeniósł się do wieczności. Stroskane Rodzeństwo, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne w dniu 29 b. m. o godzinie 10tej z rana odbyć się mające w Kościele XX. *Reformatów*, a następnie w tymże dniu o godz. 2½ po południu, na wyprowadzenie zwłok, z tegoż Kościoła, na cmentarz Powązkowski. (18,704.)

— W dniu wczorajszym rozstała się z tym światem, w 9tej wiosnie życia, ś. p. *Adeja Bone*, Córka Obywatela. Wyprowadzenie zwłok, odbędzie się jutro o godzinie 2giej po południu, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej, na cmentarz tegoż wyznania; na które,

stroskani Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych (18,706.)

— Antoni Marcinkiewicz, Starszy Kontroller Kontrolli Służących, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 51, onegdaj przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok, odbyło się dziś o godz: 1szej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski. (18,661.)

— W dniu wczorajszym zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, Benedykt Gajewski, Urzędnik Zarządu Poczty, w wieku lat 40. Stroskany Brat z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo, w dniu jutrzejszym, o godz: 9tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów* odbyć się mające, a następnie w dniu tymże o godz: 3ciej po południu, na exportację zwłok, z Kaplicy tegoż Kościoła, na cmentarz Powązkowski. (18,707.)

— Władzio Ducki, po kilkodniowej ciężkiej słabości, mając lat 2 i miesiąc 2, w dniu 25tym Listopada powołany został do Nieba. Bolesnym ciosem dotknięci Rodzice po tak nieodżałowanej stracie, zapraszają osoby, które podziela ich spólcucie, ażeby raczyli przybyć do Kościoła po *Bernardyńskiego* jutro, o godzinie 2ej po południu, na wyprowadzenie zwłok tegoż Aniołka, na cmentarz Powązkowski. (18,701.)

— Z *Kalisza* donoszą o skonie przed niedawnym czasem nastąpionym, s. p. Antoniny Olszowskiej. Zmarła posiadała dar rymotwórczy. Poezycji jej pod pseudonymem „Antoniny z nad Warty”, drukował *Tygodnik Mód.* Zgasła zbyt wcześnie, szczery żal po sobie zostawiając.

— Dzień wczorajszy i wogóle ostatnie kilka dni Listopada, za prawdziwie fenomenalne uważać można. Po ogrodach i lasach widziano biedronki i rozbudzone muszki, które się w południe chmarami unosiły. Zapewniano nas, że w niektórych miejscach *babie lato* polatywało. Nie jest to rzecz niepodobna, ale co do tego, to raczej dopuszczać by należało, że to dawniejsze pajęczyny, które osuszone przez słońce, wiatrem uniesione być mogły. W gawędach ludu naszego, piękna dotąd żyje legenda o owem *babim lecie*: utrzymują starzy, iż to jest przedziwo z kołowrotka MATKI BOSKIEJ i Świętych NIEWIAST, ulatujące nad ziemią i przypominające grzesznym i twardego serca ludziom, że niebawem nastanie mroźna pora i że trzeba pamiętać o sierotkach co niemają się czem przyodziać. Jest to zespolenie czei tutejszych mieszkańców ku MATCE BOŻEJ, z najwznioślejszą cnotą miłosierdzia nad niedolą. Może też te wątłe pajęczynki, co w tych dniach unosiły się nad naszymi polami, są naprawdę nowem przypomnieniem, żebyśmy w ciągu tej zimy biedniejszej braci w pomoc przychodzili!

— Wczoraj w salonach restauracji P. Bouquerela, miał miejsce świetny obiad składkowy, przez Lekarzy tutejszych wydawany dla J.W. R. R. St. Kochańskiego, b. Inspektora służby zdrowia, w celu uczczenia długoletnich jego zasług w zawodzie Lekarskim, jak niemniej położonych trudów przy utworzeniu Akademji Medyko-Chirurgicznej, która stała się niejako zawiązkiem naszej Szkoły Głównej.

— Na wczorajszym poranku w sali Redakcji *Gazety Teatralnej i Muzycznej*, wykonano między innemi

kwintet Beethowena *Trio* J. F. Dobrzyńskiego, P. Prohazka odśpiewał nową piosnkę Kratzera *Dwa Grenadjery*, a P. Koehler arję z *Balu maskowego* i *Krakowiaka* z *Jawnuty* Moniuszki.

— Wczoraj przybył do Warszawy z Krakowa słynny skrzypek Węgierski Miska Hauzer, o którym niedawno wspomnieliśmy w naszym piśmie.

— W Sobotę rozeszła się wieść, że ulubiony nasz śpiewak, który przez lat tyle podporą i ozdobą był sceny Warszawskiej, opuszcza już ją wkrótce, i że po raz ostatni występuje w *Zydówce*. Miłośnicy sceny, a zarazem wielbiciele talentu i zasług P. Dobrskiego, napelnili Wielki Teatr, chcąc raz jeszcze go usłyszeć i pożegnać. Śpiew Dobrskiego był istotnie śpiewem łabędzim, myśl ta rozstania z publicznością, która go od początku jego zawodu z serdeczną przyjmowała życzliwością, natchnęła go widocznie i śpiewał z wzrastającym zapałem, który też wszystkich ogarnął słuchaczy. Oklaski i przywoływania brzmiały ze wsząd, a po 4tym akcie, w którym słynną arję z wielkiem odśpiewał czuciem, ofiarowano mu wieniec i bukiety, w dowód szczerzego uznania zasług. Niechcemy wierzyć, żebyśmy już ostatni raz słyszeć mieli P. Dobrskiego, tembardziej, że podobno Dyrekcja Teatrów miała mu proponować wystąpienie od czasu do czasu w niektórych operach, w których teraz prawie trudno go zastąpić; spodziewamy się więc, że i dla siebie i dla nas P. Dobrski nie odrzuci tych propozycji i jeszcze zachwycać nas będzie swym śpiewem. — W Sobotę w Teatrze Rozmaitości *Sztuka i handel* również licznych sprowadziła widzów, którzy artystom zasłużonych nieszczęśliwie oklasków. — Wczoraj w W. Teatrze *Modniarki*, w Teatrze Rozmaitości *Pan Geldhab* podobnie wiele sprowadziły widzów, między aktami orkiestra odegrała mazura, pod tytułem *Obywatel*, kompozycji P. Lewandowskiego, który na żądanie powtórzoną został.

— PP. Artystom, którzy się tak szczerze zajęli urządzeniem Poranku Muzykalnego w Sali „Harmonji“ na mój dochód i którzy tak chętnie przyjęli w nim udział, a mianowicie Pannom Graetz i Stankiewicz, PP. Koehlerowi, Prohazce, Cieśleowskiemu, Kratzerowi, Szużyńskiemu i Mystkowskiemu, oraz PP. Angrowi, Gebeltowi, Myszkowskiemu, Nowakowi i Stefnachowi, składam me najczulsze podziękowanie, za ich serca i prawdziwą przychylność dla mnie. Towarzystwu Harmonji, co się przyczyniło do spełnienia życzeń Artystów urządzających Poranek Muzykalny na mój dochód i Salę swoją na ten cel poświęciło, i pomocą swoją go zasiłowało, składam moje najszczerze podziękowanie i wdzięczność moją dozoną zachowam. W *Ruciński*.

— Wczoraj salon Doliny Szwajcarskiej był napelniony na przedstawieniu Akrobatów Angielskich; trzeba oddać im tę sprawiedliwość, że gimnastykę doprowadzili do *nec plus ultra*, czepiają się lin, drążków piętą, wykręcają koziółki najniebezpieczniejsze, P. Jones wygrywa arję z Marty na skrzypcach, stojąc pod sufitem na jednej nodze na drążku parocelowym, daje sobie bryły kamieni rozbijać na piersi. Młody William całą salę przebiegł, ciskając się z liny na linę, inny znowu po wązkich deskach na gzymsach sali ustawionych, toczy się na kuli, słowem różne tam ujrzyć można dziwy gimnastyczne. We Wtorek ma być ten

Sam program powtórzony, we Czwartek zaś ma odbyć się owo chodzenie po beczce na wodzie.

— Wczoraj mnóstwo osób przechodzących Nowym-Swiatem, zatrzymywało się przed oknem zakładu Fotograficznego PP. Brandel i Spółka, przypatrując się wielkiemu Kalendarzowi Fotograficznemu na r. 1866, (to jest oryginałowi), z którego w mniejszym formacie dokonywane odbicia, stanowią ów Kalendarz Fotograficzny, o którym donosiliśmy.

— Zapowiedziane nowe pismo w Warszawie, wychodzić mające p. t. „Goniec leśny i wiejski,” redagować ma P. Połujański.

— Wyszedł z druku z Drukarni J. Tomaszewskiego Nr 600, znany *Kalendarz Ścienny na rok 1866*.

— W Kutnie, ma być wzniesioną na cmentarzu grzebalnym nowa Kaplica.

— Nowa cukrownia pod m. Kutnem wzniesiona, wkrótce otwartą zostanie; jest ona o 24 prasach.

— Z Powiatu Lubelskiego donoszą, iż zbiór kartofli wypadł tam mniej jak średni od 30 do 40 korcy z morga.

— W Oporowie (w Okręgu Orłowskim Powiat Gościński), robotnik pracujący przy fabryce cukru, skutkiem pęknięcia rury, szkodliwie poraniony, wkrótce życie zakończył.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od M. B. i T. B. rs. 1 dla sparaliżowanej Cecylii *Sztern*, przy ulicy Solec pod Nrem 2907/s. — Od H. C. kop: 50 dla wdowy po Urzędniku, Karoliny *Kieffer*, przy ulicy Chmielnej pod Nr 1260, na 3ciem piętrze, i kop: 50 dla powyższej Cecylii *Sztern*.

Wiadomości Zagraniczne.

AFRYKA. — Podług doniesień z Adenu datowanych 5go b. m., Król Teodor Abisyński stanowczo odmawia wypuszczenia na wolność Konsula Angielskiego, Camerona. Monarcha ten nie chce słuchać o tej sprawie przez ciąg jednego roku. Gdyby jednak postępowanie Anglii względem niego przez ten czas uległo zmianie, wówczas gotów jest wypowiedzieć swe dalsze postanowienie.

(Schl. Ztg.)

ANGLJA. *London, 21go Listopada*. — W dniu dzisiejszym najstarsza córka Królowej, Księżna Pruska, bawiąca obecnie w Anglii, kończy 25 rok życia. Monarchini zamierzała uczcić ten dzień zgromadzeniem wszystkich Członków swej rodziny. Po raz pierwszy od lat wielu Kapelmistrz JK. Mości otrzymał rozkaz zjawienia się w Windsorze ze swymi muzykantami. — Oznaki wzrastającej przyjaźni między Gabinetem Lorda Russel a Rządem Francuzkim, spowodowanej zapewne stanem rzeczy w Ameryce, mnożą się. Dzienniki Francuzkie z zadowoleniem donoszą, że Lord Clarendon zaraz po objęciu urzędu, w depeszy do P. Drouyn de Lhuys wynurzył uczucia swej sympatji dla Francji i jej rządu. — Postępowanie władz Angielskich przeciw Murzynom na Jamajce daje powód dziennikom niektórym do ostrej krytyki. Nadeszły turaport urzędowy Gubernatora Eyre, nie zmniejsza bynajmniej zarzutu zbytcej surowości i zanadto summarycznego postępowania. Ukarany śmiercią Gordon dobrowolnie stawiał się przed władzą. Był to syn mulatki i gentlemana Angielskiego, zamożny kupiec i przez lat 20 sędzia pokoju.

London 22go Listopada. — Zwiększenie załogi w Dublinie i portach zatoki, wywołało pewną uwagę w Londynie, wnoszą bowiem z tego że Rząd ma pewne powody do obawy z okoliczności agitacji Fenjanów. Krążyła wieść, że na kanale dostrzeżono podejrzone okręty i dla tego uznano za stosowne przedsięwziąć odpowiednie środki. W podobny sposób jak fort Pigeon-House, wzmocniono także i Magazine Fort. — Opinia w Anglii domaga się coraz bardziej ścisłego zbadania wypadków na Jamajce.

(N. P. Z.)

AUSTRIA. — Z Wiednia donoszą, że dnia 23go b. m. miało miejsce otwarcie wszystkich sejmów prowincjonalnych po za obrębem Węgier znajdujących się. Wszystkim tym sejmom zakomunikowane zostały przez odpowiednich Namiestników i zwierzchników krajowych patent z 20go Września i reskrypt Cesarski z 7go Listopada, nakazujący zakomunikowanie sejmom owego patentu. W Wiedniu, Gratz, Klagenfurt, Linz i Salzburgu podano wniosek mianowania osobnego Komitetu, któryby zbadał szczególnie wpływ patentu Wrześniowego na dobro kraju, oraz zdał w tym przedmiocie sprawę i przedstawił stosowne wnioski. Wniosek ten w Wiedniu i Salzburgu natychmiast przyjęto. Wymotywywanie wniosku w Wiedniu zawiera ostrą protestację przeciw wydaniu patentu Wrześniowego. Komitetowi o Wiedniu przekazano również odezwę Namiestnika w patencie Wrześniowym. — Sejm we Lwowie uchwalił adres dziękczynny za amnestję i patent Wrześniowy. — W Pradze, Lajbach, Czeruiowicach i Brünn sejmy zaproponowały adresa.

(Schl. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 21 Listopada*. — Wczoraj po godzinie 1ej z południa, opuścili Cesarscy goście pierwszej serji zamek Compiègne udając się na kolej, gdzie czekał na nich pociąg nadzwyczajny. — Druga serja zaproszonych przybyła do Compiègne dziś o godzinie 4ej. — Mówią że Marszałek Mac-Mahon udał się do Austrii dla tego, że nie otrzymał zaproszenia do Compiègne. — „Patrie” zapewnia że zatrzyma on posadę Gubernatora. — Zdaje się że mocarstwa Europejskie interwenjować będą w sprawie Chilijskiej. — Jakkolwiek niektóre dzienniki donoszą o pojednaniu się Cesarza z swym kuzynem Księciem Napoleonem, a nawet zapowiadają przyjazd ostatniego na dzień 20ty b. m., zdaje się jednak, że wieści te są przedwczesne. Owszem podobno Książę zamyśla nieco dłużej zabić w Prangins. — Słychać, że Francja zamierza dodać wschodniej komisji sanitarnej więcej świetności przez to, iż wydeleguje do Konstantynopola oddzielnego pełnomocnika ma być dodany lekarz. Pogłoska o wyjeździe Posła Francuzkiego z Washingtonu nie sprawdza się; wstrzymanie rozbrojenia pancernych okrętów Amerykańskich nastąpiło podobno w skutku zajścia między Hiszpanją a Chili.

(Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

Ostatnia poczta ze Wschodu nadeszła, donosi z Teheranu, że wszyscy obcy Posłowie zerwali swe stosunki z Rządem Perskim z powodu zuchwalstwa Perskiego Ministra Spraw Zagranicznych. — Telegram z Londynu, z 25go zawiadamia, że Książę Pruski wraz z Małżonką opuszcza Anglię 6go lub 8go Grudnia. — Z wiarogodnych źródeł głoszą, że Lord Loftus, Poseł

Angielski w Monachium, uda się jako Poseł do Berlina.

— P. Fould przeprowadza swe plany. „Monitor“ Paryżki z 25go zawiera dekret łączący obowiązki poborców jeneralnych z obowiązkami płatników. Dekret ma być wprowadzony w wykonanie najdalej do 1go Stycznia 1867 r. Oszczędność ztąd zyskana przyniesie 2½ miliony. — Z Rzymu piszą, że wojska Papieżkie otoczyły 300 bandytów na gorze Ceretto. Bandyci chcą się poddać.

Kieler-Ztg nie zargając za wiarogodność, podaje jednak pogłoskę, że Xiążę Chrystjan Augustenburgski ma zaślubić Xieźniczke Helenę Angielską. Zapewnia on również, że Xiążę pomieniony wyjeżdża w Grudniu do Anglii. — *Wiener-Ztg* z 24go zawiera dekret Cesarzski, upoważniający Ministra skarbu do zawarcia 90 milionowej pożyczki na pokrycie wydatków z 1865 i 1866 r. Kurs emisyjny tej pożyczki będzie 345 fr: w srebrze, za obligację 500-frankową. (Schl: Ztg).

— **ROZMAITOŚCI.** — „Kurjer Stanów Zjednoczonych“ donosi, że Damy Kalifornijskie zważając, iż niedostatek jest, ażeby Jenerał Grant na swych laurach spoczywał, postanowiły wystawić mu porządne łóżko ze składek w tym celu zebranych. Garnitur pościeli jest jedwabny. Pawilonu jeden bok jest koloru czerwonego z białym, drugi niebieskiego, a na nim są ozdoby złote i srebrne. Trzydzieści sześć chorągwi w kolorach narodowych przepysznie, wyrobionych, umieszczonych jest w około. Nad łóżkiem wznosi się armatura z napisem w około: „Ex pluribus unum.“ Dziennik wspomniany dodaje: łóżko to najnowszego jest kształtu. Dotychczas słyszeliśmy o honorowych szablach, honorowych szpadach, honorowych krzyżach, ale nie wiedzieliśmy nic o łózkach honorowych.

— W jednym z dzienników Niemieckich zamieszczona była relacja feljetonowa w tej treści: w dniu wczorajszym odbył się Poranek muzyczny na korzyść zasłużonego naszego Artysty N. N. Niewiadome nam kompozycje wykonali niewiadomi nam artyści; na fortepianie dała się słyszeć nie wiadoma nam amatorka, exekwując biegle utwór nam nie wiadomy; nie wiadomo nam także z pewnością, czy poranek ten miał rzeczywiście miejsce. — „Czy pijesz wody mineralne?“ mówił gaduła spotkawszy znajomego cierpiącego. „Pije.“ „To dobrze; o wody mineralne bardzo pomagają! nieboszczyk A. pijał, nieboszczce B. bardzo pomagały; Panu C. przed skonem także wielką zrobiły ulgę.“ „A niechże Cię mój Panie z takimi przykładami.. zawołał zapytany i uciekł od gaduły.

Dwie Kolonje Nr 10 i 11,

we wsi Chotomowie Gminie Jabłonna Okręgu Warszawskim położone, należące do SSrów Karola Szymona Chranowskiego, sprzedane będą przez publiczną licytację w drodze działów w dniu 18 (30) Listopada 1865 r. o godzinie 5 z południa, jako terminie ostatecznego przysądzenia w Wydziale III Trybunału Cywilnego w Warszawie przed W. Głębockim Assesorem Trybunału. Licytacja zacznie się co do kolonji Nr 10, od rs. 1,515 kop: 20, a vadium rs. 500; zaś co do kolonji Nr 11, od rs. 1,010 kop: 25, a vadium rs. 450, jako tacy biegłych. Sprzedaż popiera Karol Thieme Obronca przy Senacie w Warszawie pod Nrem 471b mieszkający, u którego warunki przejrane być mogą, jakoteż u Pisarza Trybunału Wydziału III. (18,604).

Przyjechali do Warszawy:

Bromirski Wład: Ob: z Łazów nr 1259; Marchocki Klems Ob: z Królowej niwy nr 625; Hr: Plater Kaz: z Pass nr 1350; Skorzewski Leop: Ob: z Kalisza nr 556; Wodziński Jan Ob: z Zaborówka 584; Hr: Zboński Wł: z Łazów 584.

Wyjechali koleją żelazną: Dwernicki Jan Ob: do Cygowej Woli; Jakubowski Paschalis Ob: do Pułtusk; Kosiński Teodor Ob: do Żelkowa; Ostrowski Wład: Lekarz do Lublina; Hr: Prozor Edw: do Pilicy; Woroniecz Ant: Ob: do Stopnicy.

Przyjechali koleją żelazną: Bloch Izidor Kupiec z Prus nr 2241; Kluczkowski Karol Kupiec z Prus nr 1563; Rataj Edw. Kupiec z Krakowa nr 1713.

Wyjechali: Annas Lud: Radca Stanu Pruski do Poznania; Hr: Lewaszew Podpułkownik Gwardji do Wiednia; Tiekalman Lud: Major Pruski do Poznania



OSTRYGI Ostendzkie i Holsztyńskie z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatessów **A. Stępkowskiego.** — Tenże Handel otrzymał **SIELAWY** wyborowe wędzone, prawdziwe Angustowskie. (17,448).



OSTRYGI Ostendzkie świeże, nadchodzą codziennie do Handlu pod firmą **Józefa Möhr**, w Gmachu Teatru, ulica Wierzbowa. (16,414).



OSTRYGI Ostendzkie codziennie nadchodzą do Handlu Win **Juljana Lipkau.** Ulica Miodowa, wprost Sądu Appellacyjnego. (16,968).

Teatr Wielki. Dziś, *Purytanie.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament Lit: A Nr 8). — Jutro, *Orfeusz w piekle.*

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Sztuka i Handel.*

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 24 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 kop. 5 do rs. 6 kop. 50; żyta od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 65; owsa od rs. 1 k. 78½ do rs. 2 kop. 10; gryki od rs. 2 k. 85 do rs. 3 kop. 75; kartofli od rs. 1 k. 5 do rs. 1 k. 20.

Okowity próby 10, płacono dnia 24 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 57¼ do rs. 2 k. 63½; za garniec od rs. — kop. 84 do rs. — k. 86.

Kursy Ciekły Warszawskiej. — D. 27 Listopada r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 k. 86¾, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 k. 59½, dają rs. 12 k. 54½; za nową Rossyjską pożyczkę premiovą z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs. 111 k. 25, dają rs. 110 kop. 75; Metaliki Lutowe żądają rs. 100 k. 33, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek —, dają rs. 99 kop. 67; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 93 k. —, dają rs. 92 kop. 33; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli rs. 100, żądają rs. 70 k. 75, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 50, dają rs. — k. —; za akcje Główn: Tow: Rossyjsk: Drog żelaznych żądają rs. — k. —, dają rs. 124 k. 50; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. 100 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 104 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 52 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebrnych 34 kop. —); za dowody Komis: Centr: Likwid: dają rubli srebrnych 6 kopiejek 15; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 89 kop. 91¾, dają rs. — k. —; za oblig: Główn: Tow: Ros: drog żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 93 k. —. Za Akcje Fabryczno-Lodzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. —. Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 26. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 k. 61½. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. — k. 63¾; od listów zastawnych k. 25½; od 5tej Pożyczki Rossyjskiej z roku 1854 rs. — kop. 58½.

Do dzisiejszego Numeru Kurjera Warszawskiego dołącza się **Tabela** tymczasowa o wygranych w dniu onegdajszym 5tej klasy 105ej Loterii Klassycznej.